

**REFLEKSJE DOTYCZĄCE TEKSTU**  
**Louisa EMMERIJ”A**  
**pt.**  
**“THE GREAT TURNING POINT 2007-2011 ?”<sup>1</sup>**  
**oraz zbioru tekstów Antoniego KUKLIŃSKIEGO**  
**pt.**  
**“IN SEARCH OF NEW PARADIGMS”<sup>2</sup>.**

Obydwie te publikacje doskonale wpisują się w rozwijający się w ostatnich latach nurt dyskusji na temat punktów zwrotnych w historii świata oraz ich finansowych i metodologicznych interpretacji. W publikacji Louisa EMMERIJ”a stawiane jest pytanie, czy lata 2007-2011, mogą być uznane za „wielki punkt zwrotny” w dziejach świata. Z kolei teksty Antoniego Kuklińskiego ukierunkowane są na poszukiwane podstaw teoretycznych zorientowanych na kształtowanie nowych, przełomowych paradygmatów rozwojowych dla świata, Europy i Polski.

Louis Emmerij stawia w swym wielce inspirującym, pobudzającym do refleksji artykule pytanie o charakter obecnie dokonujących się przemian w światowym układzie sił gospodarczych, społecznych i politycznych. Pytanie to stawiane jest m.in. w kontekście wielkich punktów zwrotnych, jakich w przeszłości doświadczał świat. Autor zastanawiając się, czy wydarzenia w gospodarce globalnej z okresu 2007-2011 można uznać za symptomy kolejnego wielkiego punkt zwrotnego, przestrzega zarazem przed zbyt pochopnymi ocenami tej kwestii, podkreślając, że wydarzenia przełomowe niezwykle opornie poddają się predykcji. To dlatego – zdaniem Louis’a Emmerij’a – nikomu nie udało się przewidzieć takich m.in. wydarzeń jak chociażby upadek Związku Radzieckiego i bloku komunistycznego czy zapoczątkowany w 2007 roku kryzys globalny. Taka ocena mimo, że nader ostra i skrajna, w zasadzie odpowiada rzeczywistości. Choć bowiem pojawiały się tu i ówdzie badania i oceny zapowiadające te przełomowe zmiany, to jednak były to jedynie sygnały jednostkowe. Być może ze względu właśnie na rzadkość, jednostkowość takich ocen, nie były one traktowane z należytą uwagą i to ani w świecie nauki ani praktyki gospodarczej<sup>3</sup>.

Wśród tego typu trafnych, ale jednostkowych, ostrzegawczych ocen można wymienić chociażby prognozy Nouruela Roubiniego, który w 2006, a zatem na dwa lata przed upadkiem Banku Lehman Brothers dostrzegł nieuchronność kryzysu globalnego. Jednak okazało się, że świat chętniej niż w pesymistyczne prognozy wsłuchiwał się – i to raczej bezkrytycznie – w przyjemniej brzmiące fukuyamoskie tezy o końcu historii i ostatecznym triumfie neoliberalnego modelu kapitalizmu, jego rzekomej niezastępowalności, niezawodności jako modelu gwarantującego harmonijny postęp cywilizacyjny. Równie bezkrytycznie przyjmowane były tezy Roberta Lucasa, - profesora the University of Chicago, wyróżnionego

---

<sup>1</sup>Vide : Louis Emmerij, “The Great Turning Point 2007-2011 ?” w: *The Turning Points of World History, Financial and Methodological Interpretations*, praca zbiorowa pod red. Antoniego Kuklińskiego, Krzysztofa Pawłowskiego i Jana Swaniewicza, Wyd.: Wyższa Szkoła Biznesu-National Louis University, Rewasz Publishing House, Nowy Sącz-Pruszków, 2012

<sup>2</sup> Książka ta przygotowana jest do druku w PTE.

<sup>3</sup> Świadczy to jak trudno o trafne prognozy. Nie może być to jednak uzasadnieniem dla marginalizowania myślenia strategicznego i ignorowania prognoz. Jako memento może być tu potraktowany np. fakt, że choć w 1938 roku amerykański historyk, profesor A.B. Hart prawie dokładnie przewidział wybuch i przebieg II wojny światowej, to w ówczesnej polskiej prasie uznano to za „brednie” (*Brawo, rodaku z Curacao! Jak Polak z Indyj Holenderskich odpowiedział na brednie amerykańskiego historyka?*, w: *lustrowany Kuryer Codzienny*, 2/03/1938, nr 131.

w 1995 r. Nagrodą Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych. Robert Liukas w 2003 roku ocenił, że problem cyklu koniunkturalnego został już dzięki obecnemu modelowi kapitalizmu całkowicie rozwiązany ("has been solved, for all practical purposes"). Tego typu oceny dominowały właśnie w okresie poprzedzającym kryzys globalny. Rzeczywistość brutalnie je jednak zanegowała.

W tym kontekście specjalnego znaczenia nabierają zawarte zarówno w tekstach Antoniego Kuklińskiego jak i w artykule Louisa Emmerij'a analizy, w których eksponowana jest złożoność dokonujących się przemian w gospodarce światowej. Analizy te stanowią przestrożę przed zbyt płytkimi i zbyt pochopnymi, bezzasadnie generalizującymi ocenami dokonujących się obecnie w skali globalnej głębokich przemian gospodarczych, społecznych i politycznych.

Lektura obydwu tekstów zmusza do refleksji ukierunkowanych na poszukiwanie odpowiedzi na zawarte w nich pytania, które w większości Autorzy traktują jako pytanie otwarte. Rozpatrywane są one jednak nie tylko w kontekście zapoczątkowanego w 2007 roku kryzysu globalnego. Z dokonywanych w omawianych publikacjach ocen wynika, że kwestia ta jest znacznie bardziej złożona. Niebawem szybkie tempo przemian, jakich doświadcza obecnie świat sprawia bowiem, iż przyszłość staje się coraz bardziej niejasna a w związku z tym i terażniejszość nie w pełni satysfakcjonująca. W takich warunkach łatwo o niedocenianie myśli strategicznej. Tym bardziej fundamentalne znaczenie ma tworzenie warunków rozwoju i warunków pełnej absorpcji myśli strategicznej przez systemy społeczno-gospodarcze i polityczne. Stawiane w omawianych tekstach pytania o przyszłe kierunki rozwoju świata są istotne tym bardziej, że obecny – nieład w gospodarce globalnej pogłębia się. Stąd też Louis Emerlij stawia pytanie, czy nie mamy do czynienia z kryzysem zachodniej cywilizacji (*The Rise of Multi-Polarity: A Crisis of Western Civilization*?). Antoni Kukliński zastanawia się nad współczesnym „dramatem Europy”.

Choć w żadnym z prezentowanych tu tekstów nie stwierdza się tego wprost, to jednak pośrednio obydwaj Autorzy wskazują, że świat potrzebuje nowego ładu. Obrazowo i metaforycznie odzwierciedla to też chińskie powiedzenie, do którego nierzadko odwołują się badacze przemian w świecie: „Jesteśmy jak wielka ryba, która została wyciągnięta z wody i wściekle rzuca się i podskakuje, usiłując do niej powrócić. W takim stanie ryba nigdy nie pyta, gdzie wyląduje po następnym uderzeniu ogonem. Czuje jedynie, że jej obecna sytuacja jest nieznośna, i że trzeba spróbować czegoś innego”. Omawiane publikacje pośrednio dotyczą zatem kwestii przyszłości kapitalizmu i kierunków jego ewoluowania. W chaosie jakiego doświadcza świat obydwaj Autorzy dostrzegają jednak szansę, że z chaosu tego mogą wyłonić się bardziej sensowne niż obecnie systemy rozwiązania. Charakteryzująca dzisiejszy świat głęboko naruszona równowaga, choć zwiększa ryzyko bezrefleksyjnych, chaotycznych działań, to zarazem jednak stanowić może siłę motoryczną, bodziec do poszukiwań nowych wzorców.

Już samo postawienie przez Emmrij'a problemu trudności predykcji punktów zwrotnych skłania do refleksji na temat mechanizmu przemian w systemach społeczno-gospodarczych a także refleksji na temat pożądanых wzorców rozwojowych. Wskazuje to zarazem na konieczność poszukiwania nowych teoretycznych podstaw dokonywania wyborów ekonomicznych, wzorców dostosowanych do wymogów nowej cywilizacji i stymulujących efektywne, społecznie pożądane działania. Jeśli zaś punktem wyjścia kreowania paradygmatu i jego istotą (na co zwraca uwagę Antoni Kukliński) są zestawy pytań ukierunkowanych na badanie rzeczywistości oraz wzorce myślowe i zestawy narzędziowe prowadzące do odpowiedzi na stawiane pytania, to już samo ich formułowanie może być traktowane jako ważne wyzwanie, w procesie poszukiwań nowych reguł kształtowania procesów przemian społeczno-gospodarczych i politycznych. Na takie właśnie twórcze i hermeneutyczne poszukiwania ukierunkowany jest wybór tekstów Antoniego Kuklińskiego pod znamienym tytułem „In Search of New Paradigms”.

Treści zawarte w tej książce Antoniego Kuklińskiego mają wielowymiarowy sens i charakter/:

- Po pierwsze, poprzez nawiązanie do doświadczenia historycznego wskazują na potencjał odkrywania przyszłości (THE CAPACITIES TO “DISCOVER” THE FUTURE);
- Po drugie, poprzez zestawy ze sobą powiązanych pytań tworzą podłoże nowych wzorców myślowych.
- Po trzecie, wskazują na zasadność integracji dorobku teoretycznego Gunnar’a Myrdal’a i jego metodologicznej triady: teorie- pytania- empiria (*Asian Drama. An Inquiry into the Poverty of Nations*), John’a Kenneth’a Galbraith’a i jego krytyki konwencjonalnego myślenia (*The affluent society*) i Thomas’a Khuna (*The Structure of Scientific Revolutions*) - jako teoretyczno-metodologicznej podstawy poszukiwań nowych paradygmatów, co zarazem stanowić może i powinno punkt wyjścia do podjęcia międzynarodowego programu badawczego na ten temat.

Te trzy wymiary tekstów Antoniego Kuklińskiego tworzą wymiar czwarty stanowiący punkt wyjścia do poszukiwania i kształtowania trzech nowych wzajemnie sprzężonych paradygmatów XXI wieku: paradygmat nowej rzeczywistości globalnej, paradygmat dla Europy i dla Polski.

Współczesne lektury i analizy dotyczące punktów zwrotów i zmian paradygmatów przywodzą na myśl czasy, w których dokonywało się przełomowe przejście od ery feudalizmu do kapitalizmu. Co charakterystyczne – i co potwierdzają zapisy historyczne – wówczas nie postrzegano dokonujących się przemian w kategorii wielkiego punktu zwrotnego. Dlatego też warto przypomnieć, że ta przełomowa zmiana ustrojowa była następstwem przede wszystkim działania trzech fundamentalnych wzajemnie sprzężonych czynników: po pierwsze rewolucji przemysłowej, po drugie, zmiany systemu komunikacji społecznej, w tym przede wszystkim przejścia (dzięki wynalazkowi druku przez Gutenberga) od rękopisów do słowa drukowanego) i po trzecie zmiany stratyfikacji społecznej. (Miejsce feudałów i chłopów feudalnych zajęli kapitałiści- fabrykanci i bankierzy oraz proletariat).

W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że obecnie także następują zmiany w tych trzech, fundamentalnych dla ładu społeczno-gospodarczego obszarach, tj. w sferze technologii, komunikacji społecznej oraz stratyfikacji społecznej. Po pierwsze dokonuje się bowiem rewolucja informacyjna, czy tzw. „trzecia rewolucja przemysłowa”. Po drugie, w systemie komunikacji społecznej język cyfrowy wypiera słowo drukowane. I po trzecie, klasycznych kapitalistów zastępują, a mówiąc ściślej, już zastąpili menedżerowie czy szerzej to ujmując, arystokracja cyfrowa (określana też jako digitariat lub netokracja cyfrowa) jako najwyżej w hierarchii społecznej usytuowana grupa. Towarzyszy temu postępująca autonomizacja i alienacja władzy menedżerów. Najniższą warstwą w hierarchii społecznej piramidy tworzy tzw. konsumtariat czyli osoby dotknięte wykluczeniem i analfabetyzmem co prawda nie gutenbergońskim, ale cyfrowym. Przy tym przełom XX i XXI wieku zapoczątkował w wielu krajach, w tym także najbogatszych, poszerzenie się dolnej warstwy społecznej o tzw. prekariat (proletariat + precarius), czyli grupę społeczną, obejmującą ludzi, którzy u progu kariery, pozostają albo bezrobotni, albo uzyskują bardzo niskopłatną, niezgodną z kwalifikacjami, pracę<sup>4</sup>.

Fundamentalnym zacznym determinującym przemiany społeczno-gospodarcze jest zatem szeroko rozumiany postęp technologiczny i generowane przezeń innowacje w różnych

---

<sup>4</sup> W licznych klasyfikacjach wyodrębniany jest też *kognitariat*, ostatnio wskazywany jako grupa ludzi wysoko wykształconych z tytułami naukowymi, ale o bardzo niskim statusie materialnym, co w mediach doczekało się hasła „doktorzy na głodzie”

obszarach życia społeczno-gospodarczego. Przełom technologiczny jaki dokonał się w wyniku Internetu i rewolucji informacyjnej przekłada się obecnie na niebywały potencjał przemian ustrojowych. Przemiany te nieuchronnie będą następować, ale ich kierunki i intensywność będą determinowane przez warunki ekonomiczne, polityczne i społeczno-kulturowe, w tym gotowość rządów do bilansowania interesów przyszłości i teraźniejszości. W kontekście rewolucji informacyjnej i postępującego w wyniku tego uspołeczniania do wiedzy (*open acces*) można oczekiwać, że kierunki rozwiązań ustrojowych zdeterminują: wikinomia i makrowikinomia – swego rodzaju „Facebook dla rządów” – umożliwiające należyte wykorzystywanie potencjału kreatywności społecznej i potencjału innowacji społecznych oraz futurizmu społecznego. Zaś wiele obecnie wskazuje, że optymalnemu wykorzystywaniu tego potencjału bardziej sprzyjają modele ustrojowe ukierunkowane na równowagę społeczną, współpracę aniżeli konfrontacyjne modele bazujące na doktrynie neoliberalnej. Stanowi to tym samym dodatkowe podłoże przełomowych przemian ale zarazem wskazuje na znaczenie refleksji futurologicznej.

Zarazem jednak niebywała zmienność i dynamizm przemian współczesnego świata sprzyjają kwestionowaniu użyteczności prognoz. Sceptycy co do potrzeby myślenia strategicznego w polityce społeczno-gospodarczej znajdują argumentacje w cechach ekonomii i leżącej u podłoża neoliberalizmu teorii o efektywności, niezawodności rynku (skoro rynek gwarantuje efektywność, prognozy są zbędne). W dodatku w naukach społecznych, a do nich należy ekonomia – nigdy nie ma pewności. Jak podkreśla współautor książki pod symptomatycznym tytule „Ekonomia wiedzy niedoskonałej” – Roman Frydman (w wywiadzie „Ekonomia niepewności”) „Nawet najwybitniejsi eksperci nie uwolnią nas od niepewności. (...) Nie da się stworzyć sensownej ekonomii abstrahującej od nieprzewidywalności ludzkich reakcji na sygnały, informacje, polecenia, bodźce”.

Może właśnie to przyświeca niektórym rządzącym w ich odwróceniu od myślenia strategicznego. Marginalizacja takiego myślenia dotyczy też w znacznym stopniu Unii Europejskiej. Natomiast w przeciwieństwie do tego Azjaci, a zwłaszcza Chińczycy przywiązują wielką wagę do prognoz opartych na naukowych analizach scenariuszy rozwojowych. Wystarczy to chociażby wskazać tu na dzieło „The New Asian Hemisphere” („Nowa azjatycka półkula”) autorstwa Kishore Mahbubaniego – azjatyckiego guru nowych idei, prognozującego schyłek absolutnej dominacji Zachodu i stopniowe przejmowanie roli lidera świata w XXI wieku przez Azję. Podobną wymowę mają 40-letnie prognozy (do r. 2052) przedstawione w najnowszym raporcie Klubu Rzymskiego autorstwa Jorgena Randersa „2052-A Global Forecast for the Next Forty Years”.

W tym kontekście powraca pytanie, czy i w jakim stopniu wskazywane przez Antoniego Kuklińskiego i Louisa Emmerij’a katalizatory przemian przyjmą formę i wymiar punktu zwrotnego. Omawiane tu teksty tych autorów nie zawierają co prawda odpowiedzi na to pytanie, ale wskazują na nieuchronność zmian paradygmatów myślowych oraz paradygmatów rozwoju społeczno-gospodarczego w wymiarze globalnym europejskim i krajowym. Wskazują zarazem na kierunki niezbędnych studiów teoretycznych, badań empirycznych i działań praktycznych sprzyjających racjonalizacji przemian. Ich znaczenie, zwłaszcza zważywszy na obecną, wielce niejasną, niepewną sytuację globalną, trudno przecenić.

Warszawa, luty 2013